

MACIEJ WOJTACKI

(Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie)

REPRESJE ADMINISTRACYJNE  
WOBEC „PRZEGLĄDU WILEŃSKIEGO” LUDWIKA ABRAMOWICZA  
W LATACH TRZYDZIESTYCH XX WIEKU  
PRZYCZYNEK DO POLITYKI PRASOWEJ OBOZU POMAJOWEGO

**Słowa kluczowe:** administracja państwowa, II Rzeczpospolita, prasa polska, Wilno, krajowość, stosunki narodowościowe, cenzura

„Przegląd Wileński” był periodykiem, który na trwałe wpisał się w historię ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego w pierwszej połowie XX w. Pismo powstało na przełomie 1911 i 1912 r. w środowisku wileńskiej inteligencji reprezentującym tzw. ideę krajową. Wśród prekursorów tej koncepcji politycznej, a zarazem założycieli „Przeglądu Wileńskiego” należy wymienić: Michała Römera, Ludwika i Witolda Abramowiczów czy Bronisława Krzyżanowskiego i Zbigniewa Nagrodzkiego. Historia „Przeglądu Wileńskiego” nie doczekała się dotychczas całościowej analizy. Proces powstania pisma i jego działalności do roku 1915 dość szczegółowo przedstawił Jan Sawicki<sup>1</sup>. Natomiast nie znajdujemy dokładnego omówienia działalności wileńskiego czasopisma w okresie II Rzeczypospolitej, dokładnie zaś historii redakcji i uwarunkowań działalności „Przeglądu Wileńskiego” w warunkach niepodległego państwa polskiego.

W artykule poświęconym działalności głównego czasopisma stanowiącego trybunę dla tzw. krajowości zasadne jest przedstawienie definicji tego terminu, zwłaszcza że wśród badaczy podejmujących to zagadnienie zauważalne są różnice interpretacyjne<sup>2</sup>. Pojęciem konstytutywnym był „kraj”, którym to

<sup>1</sup> Jan SAWICKI, „Przegląd Wileński” w latach 1911–1915. Część I, *Zapiski Historyczne*, t. 59: 1994, z. 4, s. 41–56; idem, „Przegląd Wileński” w latach 1911–1915. Część II, *ibid.*, t. 60: 1995, z. 1, s. 39–63.

<sup>2</sup> J. BARDACH, *O świadomości narodowej na Litwie i Białorusi*, [in:] *Między Polska etniczną a historyczną*, red. Wojciech WRZESIŃSKI, Wrocław 1988, s. 241, 247–254; Zygmunt JUNDZIŁŁ, *Z dziejów polskiej myśli politycznej na ziemiach b. W. X. Litewskiego (wspomnienia wileńskie)*, [in:] „*Alma Mater Vilniensis*”. *Prace społeczności akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego*

mianem określano ziemie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jak wskazywano w „Przeglądzie Wileńskim”, zręby krajowości miały się ukształtować po przełomowym dla ziem Cesarstwa Rosyjskiego rewolucyjnym roku 1905. W tym też czasie powstała założona i redagowana przez Michała Römpera „Gazeta Wileńska”, której pierwszy numer ukazał się 15 (28) II 1906 r. Na jej łamach formułowane były podstawowe zasady krajowości. Pierwszą z nich było uzyskanie przez ziemie przynależące do „kraju” samodzielności i odrębności, przede wszystkim gospodarczej i kulturalnej, w ramach tych organizmów politycznych, w których będą się znajdowały. Drugim głównym postulatem krajowości było dążenie do równouprawnienia politycznego wszystkich narodowości zamieszkujących ziemie litewsko-białoruskie<sup>3</sup>. Jest to definicja będąca efektem ćwierćwiecza rozważań jej autora, L. Abramowicza, nad tym, co stanowiło istotę krajowości. Wcześniej, szczególnie przed pierwszą wojną światową, L. Abramowicz odrzucał możliwość postrzegania krajowości w kategoriach ideologicznych. W 1913 r. wskazywał, że „*krajowość* nie jest ideą, lecz metodą postępowania i o tym należy pamiętać”<sup>4</sup>.

Wyraźną cezurę w historii tak ruchu krajowego, jak i związanego z nim periodydu stanowi pierwsza wojna światowa. Do jej wybuchu w latach 1912–1914 „Przegląd Wileński” wychodził w formule tygodnika, choć najczęściej docierał do czytelników co dwa tygodnie jako numer podwójny<sup>5</sup>. Po wybuchu wojny redakcja periodydu ze względów organizacyjnych zdecydowała o wstrzymaniu działalności wydawniczej<sup>6</sup>. Z początkiem roku 1915 udało się jednak wznowić wydawanie pisma, które przekształciło się w dziennik. Ze względu na warunki wojenne wydawany on był jednak z licznymi przerwami. We wrześniu tegoż roku próbowano jeszcze ratować „Przegląd Wileński” przez powrót do formuły tygodnika. Była to jednak próba nieudana i numer z 29 VIII (11 IX) 1915 r. był ostatnim przed wkroczeniem wojsk niemieckich do Wilna tydzień później<sup>7</sup>.

Redaktor L. Abramowicz opuścił Wilno już w marcu 1914 r. i przeniósł się do Warszawy. W stolicy Królestwa Polskiego pisał do „Myśli Polskiej”,

---

na obczyźnie. *Prace zebrane*, Londyn 1958, s. 45–46, 53–56; Jan JURKIEWICZ, *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905–1922*, Poznań 1983; Krzysztof BUCHOWSKI, *Litwomani i polonizatorzy. Mity wzajemne postrzeganie w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006, s. 95–103; Dariusz SZOPER, *Sukcesorzy Wielkiego Księstwa. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1904–1939*, Gdańsk 1999, s. 30–33.

<sup>3</sup> *Trzydziestolecie ideologii krajowej*, *Przegląd Wileński*, 1936, nr 5, s. 1.

<sup>4</sup> Ludwik ABRAMOWICZ, *Stanowisko krajowe a idea narodowa*, *ibid.*, 1913, nr 13–14, s. 2.

<sup>5</sup> Jan SAWICKI, „*Przegląd Wileński*” w latach 1911–1915. Część I, s. 47–48.

<sup>6</sup> Redakcja, *Do czytelników „Przeglądu Wileńskiego”*, Wilno, sierpień 1914 r.

<sup>7</sup> J. JURKIEWICZ, *op.cit.*, s. 117–119.

„Stolicy”, „Widnokregu” oraz „Dziennika Narodowego”<sup>8</sup>. W czasie wojny nawiązał również współpracę z redagowanymi przez Stanisława Kota „Wiadomościami Polskimi”, w których w tym czasie publikował również Michał Römer. Wskazywał on na to, że właśnie w okresie pierwszej wojny światowej doszło do gruntownego przewartościowania poglądów L. Abramowicza na kwestię krajową i relacje polsko-litewskie, które w przyszłości rzutowały na relacje z polskimi władzami administracyjnymi. W swych spostrzeżeniach M. Römer podkreślał: „Ludwik Abramowicz zupełnie niespodziewanie stał się wyznawcą niepodległości, niepodzielnego W. X. Litewskiego przynajmniej w takich ramach, w jakich by ono od Rosji oderwać się dało. [...] Nie spodziewałem się w nim tego zwrotu, zgoła nieoczekiwanego wobec jego dawnego stanowiska. Dziś stoi on, o ile o sprawę litewską chodzi, na bardzo wyraźnym stanowisku krajowym litewskim, spotęgowanym, do poziomu państwowego. Jest przeciwny nawet oderwaniu od Litwy, jakichś części spolonizowanych, w celu wcielenia ich do Polski, co byłoby tu powszechnie pożądane, nawet na wypadek połączenia całej Litwy z Polską na zasadach związkowych”<sup>9</sup>.

#### ODRODZENIE SIĘ „PRZEGLĄDU WILEŃSKIEGO” W OKRESIE II RZECZYPOSPOLITEJ

Działalność wydawnicza zawieszona w czasie pierwszej wojny światowej „Przeglądu Wileńskiego” została wznowiona dopiero po sześciu latach. Pierwszy numer reaktywowanego periodyku ukazał się 1 XI 1921 r.<sup>10</sup>

Wpływ na tak późne odrodzenie się organu krajowców miały zarówno warunki polityczne, jak i praca L. Abramowicza w strukturach administracyjnych Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, gdzie pełnił m.in. funkcję kierownika wileńskiego oddziału Wydziału Prasowego<sup>11</sup>, oraz wydawanie przez niego „Gazety Krajowej”. Nowy organ środowiska krajowców został założony przez L. Abramowicza we wrześniu 1920 r. Funkcję wydawcy i redaktora pisma pełnił niemal do końca maja 1921 r., gdy „Gazeta Krajowa” przeszła na własność Ludwika Chomińskiego<sup>12</sup>. W kolejnych miesiącach między oboma pismami, tj. „Gazetą Krajową” i „Przeglądem Wileńskim”, doszło do sporu o miejsce i rolę idei krajowej w życiu politycznym ziem północno-wschod-

<sup>8</sup> *Od Redakcji, Przegląd Wileński*, 1914, nr 9–10, s. 1; Maria NEKANDA-TREPKA, *Ludwik Abramowicz-Niepokójczycki – redaktor „Przeglądu Wileńskiego”*, [in:] *Ostatni obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. Tadeusz BUJNICKI, Krzysztof STĘPNIK, Lublin 2005, s. 51.

<sup>9</sup> Zbigniew SOLAK, *Listy Michała Römera do Ludwika Abramowicza z lat 1908–1938. Cz. I: Lata 1908–1917*, Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie, R. 44: 1999, s. 322.

<sup>10</sup> *Reakcja, Przegląd Wileński*, 1921, nr 1, s. 1–2.

<sup>11</sup> Joanna GIEROWSKA-KAŁAUR, *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003, s. 74, 110.

<sup>12</sup> *Z dniem dzisiejszym...*, *Gazeta Krajowa* z 28 V 1921 r., s. 2.

nich II Rzeczypospolitej<sup>13</sup>. Ostatecznie „Gazeta Krajowa” – wydawana do końca lipca 1922 r. – została sprzedana grupie miejscowych ziemian, którzy na jej zrębach założyli jedno z najważniejszych polskich pism codziennych okresu międzywojennego – „Słowo”, które publikowano w Wilnie do września 1939 r. W wyniku upadku „Gazety Krajowej” najważniejszym czasopismem reprezentującym ideę krajową został periodyk prowadzony przez L. Abramowicza.

W pierwszym wydanym po zakończeniu wojny numerze „Przeglądu” podkreślano, że nowa rzeczywistość polityczna, w jakiej znalazło się Wilno i kraj po zajęciu miasta przez wojska generała Lucjana Żeligowskiego, była „całkowitym zaprzeczeniem tych ideałów wolności, równości i braterstwa, o których marzyliśmy i za które kopie kruszyliśmy przed wojną”<sup>14</sup>. W związku z tym cele pisma pozostały tożsame z przedwojennymi: walka z obu nacjonalizmami, litewskim i polskim, fanatyzmem religijnym oraz dążenie do realizacji programu federacyjnego, który odzwierciedlał, zdaniem L. Abramowicza, najpiękniejsze polskie tradycje, w których zachowana była równowaga poszczególnych części składowych przedrozbiorowej Rzeczypospolitej<sup>15</sup>.

Helena Romer-Ochenkowska, wieloletnia publicystka większości czasopism krajowych, a w okresie międzywojennym również „Słowa” i „Kurier Wileński”, w swych pamiętnikach tak ilustrowała ówczesne poglądy L. Abramowicza: „[...] stał nieustępliwie na stanowisku tzw. krajowym. Chciał i z nim cała grupa tzw. tutejszych, których ja określałam ściślej jako litewskich Polaków, autonomii co najmniej, unii lub dwukantonalnego kraju [...], podkreślała również, że zwalczał wszystkie pisma polskie, uważał że stan w Wilnie jest okupacją polską i gwałtem nad Litwą”<sup>16</sup>. Właśnie w związku z formułowanymi w takim duchu deklaracjami dotyczącymi kwestii stosunków polsko-litewskich pismo cieszyło się wzrastającym zainteresowaniem ze strony władz administracyjnych, w tym policji państwowej. Już w okresie kampanii wyborczej do Sejmu wileńskiego na przełomie lat 1921 i 1922, czyli tuż po wznowieniu działalności czasopisma, „Przeglądowi Wileńskiemu” zarzucano sprzyjanie rządowi litewskiemu w Kownie<sup>17</sup>. Stąd też „Przegląd Wileński” nie otrzymywał w okresie kampanii wyborczej do Sejmu wileńskiego subwencji z funduszu Delegata Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie, którymi dość

<sup>13</sup> Zob. Ludwik CHOMIŃSKI, *Rok Gazety Krajowej*, *Gazeta Krajowa* z 24 V 1922 r., s. 1; *Nasze stanowisko*, *Przegląd Wileński*, 1922, nr 22–23, s. 1–2.

<sup>14</sup> *Reakcja*, s. 1.

<sup>15</sup> *Ibid.*, s. 1–2; Ludwik ABRAMOWICZ, *Spaczona idea*, *Przegląd Wileński*, 1921, nr 1, s. 2–3.

<sup>16</sup> *Lietuvos mosklų akademijos Vrublevskių biblioteka*, Vilnius (dalej cyt. LMAVB), „Helena Romer-Ochenkowska”, F. 138-2199, [vol.] 3, k. 107.

<sup>17</sup> *Wybory do Sejmu wileńskiego 8 stycznia 1922*, Wilno 1922, s. 65–88; Joanna JANUSZEWSKA-JURKIEWICZ, *Stosunki narodowościowe na Wileńszczyźnie w latach 1920–1939*, Katowice 2011, s. 309–311.

hojnie obdzielano część polskich pism wydawanych wówczas w Wilnie, m.in. „Gazetę Wileńską” i „Ziemie Wileńską”, organy prasowe Straży Kresowej oraz wspomnianą „Gazetę Krajową”, „Nasz Sztandar” i „Rzeczpospolitą”<sup>18</sup>.

Przez pierwsze kilka lat po wznowieniu działalności „Przeglądu Wileńskiego”, mimo że redakcja pisma wyraźnie stała na stanowisku autonomii Wilna i wielokrotnie krytykowała charakter stosunków polsko-litewskich oraz stosunków narodowościowych na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej<sup>19</sup>, jego publicystyka nie była przedmiotem bliższego zainteresowania ze strony miejscowych władz administracyjnych. Pierwsze zachowane dokumenty na temat wydawnictwa, wytworzone przez Wileńskie Starostwo Grodzkie, pochodzą z roku 1925 i dotyczą głównie sytuacji finansowej pisma.

Z zebranych wówczas informacji wynika, że „Przegląd Wileński” do połowy 1925 r. był w znacznym stopniu subsydiowany przez założyciela Biblioteki Wróblewskich w Wilnie, mecenasa Tadeusza Wróblewskiego. Po jego śmierci – w lipcu 1925 r. – pismo miało się znaleźć w trudnej kondycji finansowej. Fundusze na jego działalność miał wówczas przekazywać redakcji Tymczasowy Litewski Komitet Narodowy. Poza tym od tego momentu „Przegląd Wileński” współfinansował jego wydawca L. Abramowicz. Wśród stałych współpracowników wymieniano m.in. L. Chomińskiego – wówczas posła na Sejm I kadencji, Stanisława Hrynkiewicza, Białorusina, który był w tym czasie stałym korespondentem „Białoruskiej Krynicy”, przedstawiciela mniejszości żydowskiej Mieczysława Goldsztejna – będącego również pracownikiem „Kurier Wileńskiego”. Nie można również zapomnieć o piszącym cały czas do „Przeglądu” profesorze M. Römerze, który po utworzenie Litwy Środkowej przeniósł się do Kowna i regularnie przysyłał artykuły i korespondencje oraz wspomagał pismo finansowo<sup>20</sup>. W skład redakcji na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych wchodził również Adam Ciszewski<sup>21</sup>, współpracujący także z „Kurierem Wileńskim”.

W notatce zamieszczonej w „Przeglądzie Wileńskim” 1925 r. znajdujemy informację o tym, że w ciągu prawie czterech lat (1921–1925) w stosunku do organu krajowców nie podejmowano żadnych działań administracyjnych i nie toczyły się żadne postępowania karne. Wskazuje to wyraźnie na to, że

---

<sup>18</sup> Daria NAŁĘCZ, *Sytuacja finansowa pism wileńskich w latach 1920–1921*, Kwartalnik Historii Prasy Polskiej, R. 22: 1983, nr 3, s. 57–61.

<sup>19</sup> Białorusin, *Nie tędy droga*, Przegląd Wileński, 1924, nr 3, s. 3.

<sup>20</sup> List M. Römera do L. Abramowicza z 19 III 1928 r., w: Zbigniew SOLAK, *Listy Michała Römera do Ludwika Abramowicza z lat 1908–1938. Cz. II: Lata 1918–1928*, Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie, R. 45: 2000, s. 360.

<sup>21</sup> Lietuvos centrinių valstybės archyvas, Vilnius (dalej cyt. LCVA), „Redagowanie oraz zajęcie nakładu czasopisma pod nazwą «Przegląd Wileński»” (1928–1938), F. 51-7-1740, k. 148, 205–207.

idea krajowa w ocenie ówczesnych władz administracyjnych nie była postrzegana jako jakiegokolwiek zagrożenie dla państwa polskiego, mimo wyraźnie deklarowanych na łamach pisma dążeń do autonomii byłych ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego w ramach II Rzeczypospolitej<sup>22</sup>. Ponadto podkreślano, że pismo, mimo iż prezentowało wysoki poziom merytoryczny, nie cieszyło się zbyt dużą poczytnością ze względu na brak wśród wileńskiej inteligencji sympatyków tego kierunku politycznego<sup>23</sup>. Spośród wydawanych 400 egzemplarzy „Przeglądu” większość kierowana była do prenumeratorów, z czego poza Wilnem rozchodziła się mniej niż połowa nakładu. Około 130 egzemplarzy pisma wysyłanych było do różnych miejscowości na terenie Polski, a na terenie Republiki Litewskiej pismo miało około 40 stałych czytelników<sup>24</sup>. Stan ten nie ulegał zasadniczym zmianom przez cały okres międzywojenny, jedynie w latach 1930–1931 pismo nieznacznie zwiększyło nakład.

Stosunek władz administracyjnych do „Przeglądu Wileńskiego” w kolejnych latach niewiele się zmieniał. Do 1933 r. władze administracyjne przynajmniej dwukrotnie zwróciły się do prokuratury okręgowej w Wilnie o pociągnięcie do odpowiedzialności L. Abramowicza za publikacje zamieszczone w „Przeglądzie Wileńskim”. Po raz pierwszy w 1928 r. – za korespondencję Józefa Lipskiego zamieszczoną w numerze 20 pisma z tego roku w dziale *Piszą do nas*<sup>25</sup>. Treść tego artykułu, poświęconego relacjom Kościoła prawosławnego z państwem polskim, miała w ocenie władz administracyjnych wykazywać cechy przestępstwa przewidzianego w art. 154 kodeksu karnego (k.k.) oraz art. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 V 1927 r., czyli rozpowszechniać fałszywe wiadomości i nosi znamiona zniewagi osób lub instytucji publicznych<sup>26</sup>.

Drugi taki przypadek nastąpił w 1931 r., gdy wydawcę pisma pociągnięto do odpowiedzialności za dwa artykuły opublikowane w numerze 21 z dnia 25 XI 1931 r.<sup>27</sup> Obydwa teksty dotyczyły kwestii stosunków narodowościowych na Wileńszczyźnie. Pierwszy pod tytułem *Moralne stępienie* opisywał kwestię wystąpień młodzieży narodowej przeciwko ludności żydowskiej w Wilnie, drugi natomiast pt. *Nowy i najnowszy kurs polityki polskiej w sprawie białoruskiej* porównywał politykę narodowościową Rzeczypospolitej Polskiej i Rosji Sowieckiej. Treści zawarte w obydwu artykułach miały spełniać

---

<sup>22</sup> Ibid., k. 207.

<sup>23</sup> Ibid., k. 205.

<sup>24</sup> Ibid., k. 109; „Przegląd Wileński” (1926–1938), F. 53-23-1827, k. 181v.

<sup>25</sup> Józef Lipski, *Z powodu „Archipastyrskiego posłania”*, Przegląd Wileński, 1928, nr 20, s. 8–9.

<sup>26</sup> LCVA, F. 53-23-1740, k. 199.

<sup>27</sup> Ibid., k. 197; *Moralne stępienie*, Przegląd Wileński, 1931, nr 21, s. 1–2; *Nowy i najnowszy kurs polityki polskiej w sprawie białoruskiej*, ibid., s. 3–4.

znamiona przestępstwa ściganego z art. 263 k.k., czyli rozpowszechniania fałszywych wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny<sup>28</sup>.

Należy jednak zaznaczyć, że w tym samym czasie, to jest w roku 1928, znacznie bardziej dokuczliwym represjom poddawane były największe polskie dzienniki wychodzące w Wilnie. Konfiskaty dotknęły wówczas m.in. „Dziennik Wileński”, „Kurier Wileński” i „Słowo”. Wzmożenie represji względem prasy codziennej w tym czasie należy wiązać z osobą majora Stefana Kirtiklisa, który po przewrocie majowym objął funkcję naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim, oraz ze wzmożeniem na wniosek władz centralnych kontroli prasy w okresie przed wyborami do Sejmu wiosną 1928 r.<sup>29</sup> W ramach protestu trzy największe wileńskie dzienniki ograniczyły bądź zawiesiły na trzy dni, od 18 do 20 marca 1928 r., swą działalność wydawniczą<sup>30</sup>. Co istotne, podobnych działań w okresie przedwyborczym S. Kirtiklis nie podjął względem „Przeglądu Wileńskiego”, mimo że reprezentowaną przez niego ideę krajową uważał za zjawisko bezwzględnie szkodliwe i utrudniające prowadzenie aktywnej kampanii wyborczej<sup>31</sup>.

Represje te nie były niczym wyjątkowym w skali całego kraju, gdzie władze sanacyjne podjęły działania mające na celu monopolizację rynku prasowego. Polityka prasowa obozu piłsudczykowskiemu zmierzała, jak wskazywał Andrzej Notkowski, do osiągnięcia trzech zasadniczych celów: opanowania bądź neutralizacji najpoczytniejszych pism codziennych; budowy struktur zależnych od obozu pomajowego przez rozbudowę sieci zależnych od obozu rządowego periodyków, która obejmowałaby największe ośrodki dzielnicowe, oraz ograniczania wpływów czasopism opozycyjnych, szczególnie o narodowej proveniencji, które bądź utraciły możliwość druku lukratywnych ogłoszeń administracyjnych, bądź poddane zostały nasilającym się z biegiem lat szykanom w postaci konfiskat poszczególnych numerów pisma. Zdaniem A. Notkowskiego bezpośrednim inicjatorem tych działań mógł być sam Marszałek Józef Piłsudski<sup>32</sup>. Na wileńskim gruncie działania te uderzyły głównie w endecki „Dziennik Wileński”, który w tym czasie stał się najczęściej konfiskowanym pismem codziennym w Wilnie.

<sup>28</sup> LCVA, F. 51-7-1740, k. 197.

<sup>29</sup> Andrzej NOTKOWSKI, *Prasa w systemie propagandy rządowej w Polsce 1926–1939. Studium techniki władzy*, Warszawa 1987, s. 277–282.

<sup>30</sup> Maciej WOJTACKI, „Słowo” Stanisława Cata-Mackiewicza dziennik konserwatystów wileńskich w latach 1922–1939. *Monografia pisma*, Toruń 2009, s. 153.

<sup>31</sup> Kazimierz ŚWITALSKI, *Diariusz 1919–1935*, do druku przygotowali Andrzej GARLICKI, Ryszard ŚWIĘTEK, Warszawa 1992, s. 291.

<sup>32</sup> Andrzej NOTKOWSKI, op.cit., s. 79–81; idem., *Zza kulis „akcji prasowej” rządów pomajowych w Polsce (1926–1939). O ukrytym finansowaniu wydawnictw*, [in:] „Literatura, prasa, biblioteka”. *Studia i szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Jarowieckiemu w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy*, red. Józef SZOCKI, Krzysztof WOŹNIAKOWSKI, Kraków 1997, s. 115–117.

Pod koniec lat dwudziestych XX w. zaszły zmiany w redakcji „Przeglądu Wileńskiego”. Prawdopodobnie ze współpracy publicystycznej z pismem wycofał się L. Chomiński. Zmienił się również adres redakcji w związku z przeprowadzką L. Abramowicza z ul. Uniwersyteckiej 9/9 na ul. Sierakowską 21/6<sup>33</sup>.

Być może wydarzenia te były związane z objęciem przez L. Abramowicza na krótki czas funkcji zastępcy redaktora „Kurier Wileńskiego”, co w opinii H. Romer-Ochenkowskiej bardzo zaszkodziło jego pozycji na wileńskim partykularzu<sup>34</sup>, choć z pewnością przyczyniło się do poprawy stanu finansów pisma, które w tym czasie zwiększyło swój nakład do 500 egzemplarzy<sup>35</sup>. Natomiast rozpoczęcie współpracy z organem wileńskiego Związku Naprawy Rzeczypospolitej negatywnie wpłynęło na działalność „Przeglądu Wileńskiego”. Od tego momentu bowiem zwiększyła się liczba podwójnych numerów czasopisma. O ile w latach 1923–1928 nie wydawano czasopisma o podwójnej numeracji, to od roku 1929 redakcja powróciła do tej praktyki, wydając dziewięć takich numerów, podobnie w kolejnym roku. W 1931 r. liczba podwójnych numerów „Przeglądu Wileńskiego” wyniosła pięć, a w 1932 r. tylko jeden z numerów miał podwójną numerację. Wydaje się więc, że zmiany w częstotliwości wydawania krajowego periodyku można w pewnym stopniu wiązać z zaangażowaniem L. Abramowicza w redakcji „Kurier Wileńskiego”. Z drugiej jednak strony należy podkreślić, że od początku lat trzydziestych pogarszał się stan zdrowia redaktora „Przeglądu Wileńskiego”, o czym informowała redakcja pisma<sup>36</sup>.

W redakcji „Kurier Wileńskiego” L. Abramowicz pracował od połowy 1929 do czerwca 1931 r. Ustąpienie z funkcji nastąpiło wskutek wyraźnej różnicy poglądów w kwestii stosunków polsko-litewskich między redaktorem pisma Kazimierzem Okuliczem a jego zastępcą. Z informacji uzyskanych ze źródeł poufnych w redakcji sanacyjnego dziennika wynikało, że L. Abramowicz miał utrudniać zamieszczanie na łamach „Kurier Wileńskiego” tych artykułów dotyczących kwestii litewskiej, które nie odpowiadały jego poglądom<sup>37</sup>. Redaktor „Przeglądu Wileńskiego” w związku z pojawiającymi się na forum Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich oskarżeniami o złamanie zasad etyki dziennikarskiej przedstawił oświadczenie na temat charakteru swej pracy w redakcji „Kurier Wileńskiego”. Wskazywał, że w 1929 r. zwrócił się do niego redaktor naczelny tegoż pisma, K. Okulicz, wówczas poseł do Sejmu, „z propozycją objęcia kierownictwa nad pismem, gdyż wskutek jego usta-

<sup>33</sup> Ibid., F. 53-23-1827, k. 181.

<sup>34</sup> LMAVB, F. 138-2199, [vol.] 1, k. 68.

<sup>35</sup> LCVA, F. 53-23-1827, k. 364.

<sup>36</sup> Przegląd Wileński, 1930, nr 15–16, s. 12.

<sup>37</sup> LCVA, „Redagowanie oraz zajęcie nakładu czasopisma pod nazwą «Kurier Wileński»” (1925–1939), F. 51-7-1733, k. 271–272v.



wicznej nieobecności w Wilnie [...] do redakcji wkradło się pewne rozprężenie, które groziło przejściem w stan anarchii”<sup>38</sup>. W związku z tym, że nie chciał on się zgodzić na objęcie funkcji redaktora naczelnego „Kuriera Wileńskiego”, strony doszły do porozumienia, w ramach którego L. Abramowicz miał odpowiadać za wewnętrzną organizację redakcji, nie miał natomiast reprezentować związanego z rządem dziennika na zewnątrz oraz wpływać na jego linię polityczną. Porozumienia tego L. Abramowicz świadomie nie przestrzegał, wpływając – według cytowanego oświadczenia – na publikację „Kuriera Wileńskiego” w zakresie „spraw krajowych i narodowościowych”, w której to sferze, jak przyznawał, udało mu się złagodzić dotychczasową linię dziennika. Podkreślał także, że działania te w jego ocenie nie były sprzeczne z jego przekonaniami i równoległą działalnością w „Przeglądzie Wileńskim”. Zrezygnował jednak z pracy w redakcji „Kuriera Wileńskiego”, aby nie narażać na ataki ze strony środowiska dziennikarskiego obu kierowanych czasopism. Z powyższego oświadczenia można jednak wnioskować, że zarzuty formułowane pod adresem wydawcy „Przeglądu Wileńskiego” w cytowanej notatce nie odbiegały zbyt daleko od rzeczywistości i wskazują na faktyczne powody rozstania się L. Abramowicza z dziennikiem kierowanym przez K. Okulicza. Opinie o „cenzurowaniu” przez L. Abramowicza „Kuriera Wileńskiego” wyrażał m.in. Michał Birżyška<sup>39</sup>.

Po 1933 r. działalność „Przeglądu Wileńskiego” coraz częściej ograniczana była przez konfiskaty i zajęcia, których dokonywały lokalne organy administracji. W latach 1933–1935 nakład pisma został kilkunastokrotnie skonfiskowany za publikacje dotyczące przede wszystkim kształtowania się stosunków polsko-litewskich tak na Wileńszczyźnie, jak i na forum międzynarodowym. W tym miejscu należy podkreślić, że redakcja gazety z ubolewaniem przyjęła ustąpienie Augusta Zaleskiego ze stanowiska ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej i z rezerwą odnosiła się do nominacji jego następcy, pułkownika Józefa Becka<sup>40</sup>.

<sup>38</sup> Ludwik ABRAMOWICZ, *Pro domo sua*, Przegląd Wileński, 1931, nr 12, s. 6.

<sup>39</sup> List M. Römera do L. Abramowicza z 14 IV 1929 r., w: Zbigniew SOLAK, *Listy Michała Römera do Ludwika Abramowicza z lat 1908–1938. Cz. III: Lata 1929–1938*, Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie, R. 46: 2001, s. 369.

<sup>40</sup> *Niespodzianka*, Przegląd Wileński, 1932, nr 19, s. 1–2. W artykule poświęconym zmianie na stanowisku szefa dyplomacji wskazywano, że wydarzenie to zaskoczyło opinię publiczną, jednocześnie dodając, że „w demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej od dłuższego czasu wszakże zmiany w składzie rządu, wszystkie dymisje i nominacje ministrów są otoczone tajemniczością i są dokonywane bez zgody i wpływu Sejmu”. Autor niepodpisanego artykułu podkreślał, że szczególnie w Lidze Narodów „dyplomaci wojskowi w cywilnym przebraniu nie cieszą się popularnością [...]”. Szczególnie akcentowano również niechęć do J. Becka ze strony przedstawicieli sojuszniczej Francji, którzy mieli wyrażać w związku z tym obawy o trwałość sojuszu polsko-francuskiego. Odnosząc się natomiast do stanowiącej przedmiot specjalnego

Szczególne zainteresowanie władz administracyjnych wywołał numer szósty z roku 1933, który został zajęty za trzy publikacje. Pierwszą z nich był artykuł pt. *Junctim*, który omawiał stosunki narodowościowe na Wileńszczyźnie w kontekście stosunków polsko-litewskich. Głównym przesłaniem tekstu było stwierdzenie, że „Polska jako *beatus possidens* powinna pierwsza wystąpić z inicjatywą wzajemnego porozumienia [...]”. Porozumienie to unieвозмоżliwiła jednak postawa lokalnych władz. Autor artykułu zarzucał niewymienionym z imienia i nazwiska przedstawicielom władz samorządowych, że swym prowokacyjnym zachowaniem w czasie odgrywania hymnu litewskiego na odbywającej się w Wilnie akademii ku czci św. Kazimierza wywołali wzburzenie wśród miejscowej młodzieży litewskiej. Przypominał również o sprawie „katowania przez policję tajną uczniów gimnazjum białoruskiego w Nowogródku”<sup>41</sup>. W ocenie władz administracyjnych stwierdzenia użyte w cytowanym artykule były „kłamliwe i fałszywe” i zmierzały do podkopania w społeczeństwie zaufania do funkcjonariuszy policji państwowej oraz władz samorządowych, czym godziły w polski interes państwowy<sup>42</sup>. Z podobnymi zarzutami spotkał się inny artykuł z tego numeru, pt. *Co da ferment wśród młodzieży*. Poza wskazanymi artykułami zajęciu uległa również drukowana w tym samym numerze nowela *Bunt pól*, której całą treść uznano za wysoce podburzającą. W uzasadnieniu swej decyzji starostwo wskazywało, że: „Nowela ta zamieszczona w piśmie, nie wyłącznie literackim, ale czasopiśmie, poświęconym sprawom społecznym i politycznym, które czytają wszystkie sfery, traci swą wartość jako twór literacki, przestaje być impresją artystyczną, lecz staje się informacją, opisem faktu, ubranym w literacką szatę, który w bezkrytycznym czytelniku może wywołać refleksję szkodliwą i może stać się podniecią [...] do zbrojnych wystąpień przeciwko policji i wojsku [...]”<sup>43</sup>. Przedstawione uzasadnienie zostało zaakceptowane przez władze sądowe, które zajęcie pisma zatwierdziły<sup>44</sup>.

Podobne stanowisko Sąd Okręgowy w Wilnie zajął wobec niemal wszystkich konfiskat od początku roku 1933 do połowy roku 1935. I tak zatwierdzone zostały zajęcia „Przeglądu Wileńskiego” za artykuły o stosunkach polsko-litewskich z numeru 9 z roku 1935 za artykuł *Dziad przemówił do obrazu*, numeru 15 z 29 IX 1934 r. *Niedola Polesia*, numeru 22 z 1934 r. *Nowy punkt*

---

zainteresowania redakcji krajowego periodyku, polityki narodowościowej, podsumowując wcześniejsze wywody, stwierdzano: „A już za pewnik można uważać, że polityka narodowościowa Polski, tak ściśle związana z jej polityką zagraniczną, żadnej zmianie zasadniczej nie ulegnie i z obecnej karkołomnej drogi nie zawróci”.

<sup>41</sup> *Junctim*, Przegląd Wileński, 1933, nr 6, s. 2.

<sup>42</sup> LCVA, F. 51-7-1740, k. 183v.

<sup>43</sup> *Ibid.*

<sup>44</sup> *Ibid.*, k. 182v.

widzenia, numeru 11 z 1934 r. *Dwa zamachy*, numerów 11–12 z 1933 r. *Nieodpowiedni duch w nieodpowiednim lokalu*<sup>45</sup>.

Jedynie zajęcie numeru szóstego „Przeglądu Wileńskiego” z roku 1934 nie spotkało się z aprobatą sędziów, którzy nie doszukali się znamion przestępstwa w zakwestionowanych przez władze administracyjne artykułach, szczególnie że jeden z nich dotyczył bezpośrednio osoby Marszałka Józefa Piłsudskiego. W artykule *Point de reveries* ocenie poddano zachowanie Marszałka w czasie głośnego spotkania z litewskim premierem Voldemarąsem w Genewie w grudniu 1927 r. Autor pisał: „[...] a odbiegające jaskrawo od zwyczajów dyplomatycznych odezwanie się Marszałka Piłsudskiego o b. premierze litewskim prof. Voldemarasie może tylko oburzyć jego zdecydowanych przeciwników. Traktowanie lekceważąco z góry wyniki pożądanego daje jedynie w wypadku, gdy się ma do czynienia z naturą lokalną niewolniczą. Litwini złożyli aż nadto dowodów, że nie są skorzy do zginania karku. Można im raczej zarzucić zbytnią zaciętość i brak giętkości tak potrzebnej w polityce międzynarodowej. Kto jak kto, ale «Musu Zmogus» powinien chyba psychikę narodu litewskiego dobrze znać i rozumieć [...]”. Zdaniem cenzora wypowiedź Marszałka została przedstawiona w fałszywym świetle. Drugim zajęтым w tym samym numerze artykułem był tekst pt. *Hymny narodowe i państwowe*, w którym miało dojść do obrazu *Mazurka Dąbrowskiego*<sup>46</sup>.

Stanowisko wileńskiego sądu wyraźnie ilustruje różnicę, jaka zaszła w polityce prasowej obozu pomajowego przed śmiercią Marszałka J. Piłsudskiego i po niej. O ile za jego życia krytyczne uwagi dotyczące jego osoby nie stanowiły podstawy do zajęcia tytułu, o tyle po jego śmierci, w związku ze swoistą mitologizacją jego osoby przez jego politycznych spadkobierców, podobne działania stanowiły nie tylko podstawę do konfiskaty, lecz także do likwidacji pisma. Najlepiej tę zmianę ilustrowała sprawa zamknięcia „Dziennika Wileńskiego” i pobicia jego dziennikarzy w lutym 1938 r., gdy po publikacji Stanisław Cywińskiego o Centralnym Okręgu Przemysłowym w wyniku donosu autorowi artykułu zarzucono znieważenie czci świętej pamięci Marszałka. Doprowadziło to do najścia na redakcję endeckiego dziennika oficerów wileńskiego garnizonu, którzy pobili sędziego S. Cywińskiego oraz właściciela pisma Aleksandra Zwierzyńskiego, a „Dziennik Wileński” przez władze administracyjne został zawieszony, a następnie zamknięty<sup>47</sup>. Na zjawisko to

<sup>45</sup> Ibid., k. 139v, 151v, 162v, 176v.

<sup>46</sup> Ibid., k. 171v.

<sup>47</sup> Sprawa ta doczekała się dość bogatej literatury, zob. Marcin KWIECIEŃ, Grzegorz MAZUR, *Sprawa pobicia docenta Stanisława Cywińskiego*, Zeszyty Historyczne (Paryż), z. 141: 2002, s. 116–164; Dariusz SZPOPER, Przemysław DĄBROWSKI, *Postępowanie karne przeciwko Stanisławowi Cywińskiemu i Aleksandrowi Zwierzyńskiemu. Sprawa zamknięcia „Dziennika Wileńskiego” 17 lutego 1938 roku*, Gdańskie Studia Prawnicze, t. 19: 2008, s. 235–251; Rafał

zwracali również uwagę w następnych latach publicyści „Przeglądu Wileńskiego”.

#### DZIAŁALNOŚĆ „PRZEGLĄDU WILEŃSKIEGO” W LATACH 1935–1938

Do gwałtownego pogorszenia się sytuacji krajowego periodyku doszło na przełomie lat 1935 i 1936. Pod koniec 1935 r. nowym wojewodą wileńskim został pułkownik Ludwik Bociański, który w trakcie swych rządów na Wileńszczyźnie podjął liczne działania represyjne wobec czasopism o charakterze opozycyjnym względem obozu rządowego i jego polityki. W przypadku „Przeglądu Wileńskiego”<sup>48</sup> działania te pośrednio wpłynęły na decyzję redakcji pisma o jego zawieszeniu wiosną 1936 r.

Wydaje się, że czynnikiem, który w istotnym stopniu wpłynął na szczególne zainteresowanie władz administracyjnych, a w konsekwencji doprowadził do intensyfikacji konfiskat organu wileńskich krajowców, były kontakty redakcji pisma z działaczami litewskimi oraz formułowane przez władze administracyjne podejrzenia o jego finansowanie przez Republikę Litewską.

Działalność „krajowców” wywołała wówczas żywe zainteresowanie ze strony władz centralnych. W dniu 6 IV 1936 r. Władysław Józef Zaleski – naczelnik Wydziału Polaków Zagranicą (E.II) w Departamencie Konsularnym MSZ – skierował do wojewody wileńskiego Ludwika Bociańskiego pismo w sprawie artykułu *Trzydziestolecie ideologii krajowej*, który został opublikowany w numerze 5 z 14 III 1936 r. Władysław Józef Zaleski zwrócił się z prośbą o udzielenie mu informacji na temat faktycznego zasięgu „ruchu krajowego” oraz metod, jakie zostały podjęte „celem zwalczania tych bezsprzecznie szkodliwych idei”<sup>49</sup>.

W odpowiedzi, którą wojewoda wileński skierował do MSZ w dniu 18 IV 1936 r., sformułowane zostały liczne zarzuty pod adresem redaktora „Przeglądu Wileńskiego” oraz wnioski co do dalszej działalności pisma. Po pierwsze, zdaniem wojewody „Przegląd Wileński” w opinii społeczeństwa polskiego na Wileńszczyźnie uchodził za ekspozyturę interesów państwa litewskiego i wspierał wydawaną „zgodnie z dyrektywami i za pieniądze Kowna” na terenie państwa polskiego prasę litewską. Dlatego też wydawnictwo miało być kierowane przede wszystkim do zamieszkujących tereny północno-wschodnie II RP mniejszości narodowych. Natomiast hasła ideologii krajowej służyły jedynie jako parawan dla tej działalności<sup>50</sup>. Po drugie, konsekwencją polityki pisma była, w ocenie wojewody, niemal całkowita izolacja L. Abramowicza

---

HABIELSKI, *Wolność czy odpowiedzialność? Prasa i polityka w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2013, s. 236–238.

<sup>48</sup> LCVA, F. 53-23-1827, k. 165–166.

<sup>49</sup> Ibid., F. 51-7-1740, k. 110, 111.

<sup>50</sup> Ibid., k. 109.

względem społeczeństwa polskiego na Wileńszczyźnie. Do współpracowników redaktora „Przeglądu Wileńskiego” zaliczeni zostali jedynie adwokat Bolesław Szyszkowski i nieznanymi z imienia ks. Tołłoczko oraz Gulczyński. Na łamach pisma publikowali również nieznanymi przedstawiciele mniejszości białoruskiej, litewskiej i żydowskiej. Po trzecie, mimo ograniczonego zasięgu oddziaływania i reprezentowanych przez nie idei działalność pisma uznano za szkodliwą z punktu widzenia interesów państwa polskiego. W związku z tym od grudnia 1935 r. zostało ono poddane wzmocnionemu nadzorowi prasowemu oraz podjęto działania zmierzające do jego stałego zawieszenia, czemu sprzeciwiły się jednak – jak z ubolewaniem wskazywał wojewoda – władze sądowe. Jak podkreślał, opierając się jedynie na suchej literze prawa, nie zaś polskiej racji stanu, władze sądowe nie podzieliły jego stanowiska i odmówiły zatwierdzenia konfiskat numerów 1–2 „Przeglądu Wileńskiego” z dnia 16 I 1936 r.<sup>51</sup>

Wojewoda wnioskował więc o wywarcie przez Ministerstwo Sprawiedliwości odpowiedniego nacisku na władze sądowe w Wilnie w kierunku – jak stwierdził – bardziej elastycznej interpretacji obowiązującego k.k. i ściślejszej współpracy na odcinku nadzoru prasowego z władzami administracji ogólnej<sup>52</sup>. W piśmie wojewody znalazła się również informacja, że ze względu na postawę Sądu Okręgowego w Wilnie zaniechano m.in. konfiskaty numeru 5 „Przeglądu Wileńskiego” z 1936 r., w którym znalazł się też artykuł będący przedmiotem interwencji MSZ.

Powyższa klasyfikacja krajowości mogła być związana z jej wpływami wśród innych mniejszości narodowych zamieszkujących tzw. kresy. W ocenie działań podjętych wobec „Przeglądu Wileńskiego” na początku 1936 r. szczególną uwagę zwracano na współpracę z redakcją pisma przedstawicieli białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji, której organem była „Białoruska Krynica”. Grupa ta, jak wskazywano, wypowiadała się za ustępstwami terytorialnymi ze strony Rzeczypospolitej Polskiej i przyłączeniem terytoriów zamieszkiwanych przez Białorusinów do państwa litewskiego. Wśród współpracowników pisma wymieniano wówczas zmarłego w 1935 r. posła Albina Stepowicza oraz ówczesnego prezesa Białoruskiego Towarzystwa Naukowego Antoniego Nowinę-Łuckiewicza<sup>53</sup>. Wyrazem tej współpracy były liczne, wyżej wymienione, artykuły na łamach „Przeglądu Wileńskiego” poświęcone statusowi mniejszości białoruskiej, podkreślające konflikty o charakterze religijnym między prawosławnymi a katolikami, teksty konfiskowane przez władze administracyjne<sup>54</sup>.

<sup>51</sup> Ibid., k. 109–109v.

<sup>52</sup> Ibid., k. 109v.

<sup>53</sup> Ibid., k. 109.

<sup>54</sup> Ibid., k. 109v.

W tym miejscu należy wspomnieć o jeszcze jednym dokumencie, skierowanym w styczniu 1936 r., przez Wydział Społeczno-Polityczny Wileńskiego Urząd Wojewódzkiego do wileńskiego starostwa grodzkiego, którego analiza pozwala dokładnie omówić działania podejmowane względem pisma przez organy lokalnej administracji państwowej. W piśmie tym, powołując się na zarządzenie wojewody wileńskiego z 11 I 1936 r. w sprawie wzmocnienia nadzoru prasowego, naczelnik wydziału społeczno-politycznego w Urzędzie Wojewódzkim Alfred Birkenmayer<sup>55</sup> zwracał się do starostwa o wystąpienie do władz prokuratorskich z wnioskiem o zawieszenie działalności „Przeglądu Wileńskiego”. Starosta grodzki sformułował i skierował tenże wniosek na początku lutego 1936 r. Jego podstawą było podejrzenie, że pismo redagowane przez L. Abramowicza „jest finansowane i inspirowane przez czynniki obce”. Poza tym odwoływano się w nim także do materiałów uzasadniających konfiskaty pisma na przestrzeni roku 1935. Został on jednak odrzucony przez Sąd Okręgowy w Wilnie, podobnie jak wniosek o konfiskatę numeru 1, 2 i 3 pisma z tegoż roku<sup>56</sup>.

Informacje te należy również skonfrontować z opinią na temat tych wydarzeń, którą przedstawił redaktor „Przeglądu Wileńskiego”. W pierwszym, po wznowieniu działalności wydawniczej pisma, numerze z 29 I 1937 r. L. Abramowicz pisał, że numer 5 z 14 III 1936 r. został skonfiskowany w tym samym czasie, kiedy on był odwożony do szpitala<sup>57</sup>. Z negatywną oceną cenzury miały się spotkać artykuły: *Nierówne warunki* M. Nowińskiego; *Równość ponad prawem* – B. Szyszkowskiego oraz *Dziesięciolecie litewskiego tow. św. Kazimierza*. Jak informował redaktor „Przeglądu Wileńskiego”, w wyniku rozprawy wszelkie zarzuty wniesione przeciwko niemu zostały oddalone. Protokołu ze wspomnianej przez L. Abramowicza rozprawy nie udało się jednak odnaleźć w trakcie kwerendy, trudno więc określić charakter zarzutów postawionych redaktorowi „Przeglądu Wileńskiego”. Podkreślić jednak należy, że w dalszej części swego listu do czytelników L. Abramowicz wskazywał ogólnie na wiele kwestii pierwszorzędnych, które jest zmuszony pominąć milczeniem<sup>58</sup>.

Nieudana próba zawieszenia działalności wydawniczej trybuny wileńskich krajowców przez wojewodę Ludwik Bociańskiego powinna być jednak rozpatrywana w kontekście działań podejmowanych przez administrację rządową względem pozostałych pism polskich wychodzących w Wilnie w międzywojniu, szczególnie po zamachu majowym. W wyniku przeprowadzonych badań można wnioskować, że proces wzmocnienia nadzoru nad prasą dotyczył także innych gazet wydawanych w Wilnie w omawianym okresie. Podstawą

<sup>55</sup> A. NOTKOWSKI, op.cit., s. 232.

<sup>56</sup> LCVA, F. 51-7-1740, k. 126.

<sup>57</sup> L. ABRAMOWICZ, *Do czytelników*, Przegląd Wileński, 1937, nr 1–2, s. 1.

<sup>58</sup> Ibid.

objęcia nim każdego z pism był jego stosunek do rządu. „Przegląd Wileński” został zakwalifikowany przez władze lokalnej administracji rządowej jako pismo, które odnosi się do rządu z rezerwą i niejednokrotnie w ostry sposób krytykuje działalność oraz jego politykę zarówno na forum międzynarodowym, jak i wewnętrznym. Poza „Przeglądem Wileńskim” do pism polskich objętych specjalnym nadzorem należały m.in. dwa poczytne dzienniki: „Słowo”, które w połowie roku 1936 zaczęło przechodzić na pozycje opozycyjne względem rządu, oraz narodowodemokratyczny „Dziennik Wileński”<sup>59</sup>, który na przestrzeni lat 1926–1938 bezsprzecznie był najczęściej konfiskowanym polskim pismem w Wilnie.

Z początkiem 1937 r., wraz z poprawą zdrowia, L. Abramowicz powrócił do wydawania „Przeglądu Wileńskiego”<sup>60</sup>. Jednakże w wyniku objęcia pisma specjalnym nadzorem spadła liczba wydawanych numerów krajowego periodyku. O ile więc jeszcze w roku 1935 wydano 23 numery „Przeglądu Wileńskiego”, to w kolejnych trzech latach łącznie do rąk czytelników dotarło jedynie 19 numerów czasopisma. Pismo wychodziło nieregularnie w objętości ośmiu stron.

W tym czasie nastąpiła też intensyfikacja represji prasowych, które były jedną z głównych przyczyn ostatecznego upadku periodyku. Wskazują na to wyraźnie protokoły zajęć czasopisma z lat 1937–1938, z których niezbiec wynika, że jedynie numer drugi „Przeglądu Wileńskiego” z 1938 r. omawiający nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską nie został skonfiskowany przez władze administracyjne. W numerze tym redaktor pisma, mimo negatywnej oceny ultimatum postawionego przez państwo polskiej Litwie, wyrażał nadzieję na poprawę stosunków między obydwu państwami, a szczególnie między mieszkańcami Kowna i Wilna<sup>61</sup>.

Natomiast zajęte przez wileńskiego starostę grodzkiego zostały pozostałe numery „Przeglądu Wileńskiego” z tego okresu. Już pierwszy numer pisma z 1937 r., wydany po prawie rocznej przerwie, został skonfiskowany za treści zawarte w trzech artykułach: *Z historii walki o język wykładania historii i geografii w gimnazjach mniejszościowych*; *Pod rozważę nauczycielstwa i kleru* oraz *Niedorzeczności dążeń nacjonalistycznych*<sup>62</sup>. Konfiskata ta została za-

---

<sup>59</sup> W tzw. ściśle tajnym memoriale wojewody wileńskiego z lutego 1936 r. znajdujemy informację o rozciągnięciu specjalnego nadzoru na wymienione dzienniki. Zob. *Ściśle tajny memoriał wojewody wileńskiego Bociańskiego z dn. 11 lutego 1936*, Kaunas 1939, s. 24.

<sup>60</sup> List M. Römera do L. Abramowicza z 3 V 1937 r., w: Z. SOLAK, *Listy Michała Römera do Ludwika Abramowicza z lat 1908–1938*. Cz. III: *Lata 1929–1938*, s. 410.

<sup>61</sup> *Otwarcie granicy*, *Przegląd Wileński*, 1938, nr 2, s. 1.

<sup>62</sup> H.B., *Z historii walk o język i wykładania historii i geografii w gimnazjach mniejszościowych*, *ibid.*, 1937, nr 1, s. 1–3; *Pod rozważę nauczycielstwa i kleru*, *ibid.*, s. 3–4; *Niedorzeczności dążeń nacjonalistycznych*, *ibid.*, s. 6–7; LCVA, F. 51-7-1740, k. 116–116v.

twierdzona przez Sąd Okręgowy w Wilnie na posiedzeniu w dniu 25 II 1937 r. W uzasadnieniu wskazywano, że autorzy, którzy zarzucali władzom polskim odwetowe działania względem organizacji litewskich na Wileńszczyźnie oraz podważali prawo Polski do ziem suwerennie polskich, swymi działaniami mogli wywołać niepokój publiczny, za co podlegali ściganiu na podstawie art. 170 k.k.<sup>63</sup> Podobne zarzuty legły u podstawy konfiskaty, kolejnego numeru czasopisma z 21 II 1937 r.<sup>64</sup>

Konfiskaty „Przeglądu Wileńskiego” w zasadniczy sposób wpływały na jego dostępność wśród czytelników. Do 1935 r. przeważała cenzura represyjna, jednakże w kolejnych latach zdarzały się przypadki cenzury prewencyjnej i wydawnictwo było konfiskowane najczęściej w siedzibie redakcji mieszczącej się w mieszkaniu L. Abramowicza. Wynikało to z tego, że po objęciu czasopisma specjalnym nadzorem prasowym wszystkie jego numery musiały być przed rozpowszechnianiem przesłane do Wydziału Prasowego w Starostwie Grodzkim. W wypadku zakwestionowania treści numeru podlegał on natychmiastowemu zajęciu. Z pewnością taką praktykę zastosowano w odniesieniu do numerów 3, 4, 6, 7, 8 z roku 1937 oraz numeru 1 z roku 1938<sup>65</sup>. W przypadku pozostałych numerów z tego okresu konfiskaty następowały już po wydaniu numeru, który docierał do części czytelników i prenumeratorów.

Jednakże nie we wszystkich przypadkach zarządzenie o zajęciu „Przeglądu Wileńskiego” spotykało się z akceptacją Sądu Okręgowego w Wilnie, który odrzucił m.in. argumentację dotyczącą zajęcia numeru 6 „Przeglądu Wileńskiego” z roku 1937. Sędziowie uznali, że przedstawione w artykule pt. *Pokój czy wojna* treści nie wyczerpywały znamion przestępstwa przewidzianych w art. 170 k.k., a także nie przekraczały przyjętych ram krytyki władz samorządowych i ich działań<sup>66</sup>.

Podkreślić również należy, że czytelnicy pisma zostali wprowadzeni w błąd przez redakcję odnośnie do charakteru zajęcia numeru 8 z 6 listopada i 9 z 16 grudnia tegoż roku oraz decyzji sądu w sprawie tych konfiskat. Z wyciągów z protokołów z posiedzeń Sądu Okręgowego w Wilnie jednoznacznie wynika, że konfiskata obydwu numerów została zatwierdzona. Numer 8 z 6 XI 1937 r. uległ konfiskacie za artykuł pt. *Na marginesie życia litewskiego*, w którym zdaniem Sądu redakcja „podała niezgodne z prawdą informacje o powodach aresztowania Staszysa, a nadto artykuł ten w całości zawiera tendencyjne zgrupowanie materiałów, dotyczących wewnętrznego życia litewskiego w Polsce”<sup>67</sup>. Również w numerze 9 z 16 XII 1937 r. przedmiotem konfiskaty

<sup>63</sup> LCVA, F. 51-7-1740, k. 115–115v.

<sup>64</sup> Ibid., k. 95.

<sup>65</sup> Ibid., k. 27v, 50, 55, 62, 82–82v, 90v.

<sup>66</sup> Ibid., k. 61.

<sup>67</sup> Ibid., k. 45, 50.



były dwa artykuły podejmujące kwestie działalności organizacji mniejszościowych, szczególnie litewskich na Wileńszczyźnie. Informacje przedstawione przez publicystów pisma o ograniczaniu praw politycznych i obywatelskich mniejszości litewskiej, w tym nauczania w języku litewskim, oraz o skazaniu byłego prezesa Litewskiego Komitetu Narodowego w Wilnie Konstantego Staszysa, zostały uznane przez Sąd Okręgowy w Wilnie za fałszywe. Sąd przychylił się więc do konfiskaty artykułów z dwóch ostatnich numerów „Przeglądu Wileńskiego” z 1937 r., „dopatrując się cech przestępstwa z art. 170 k.k.”<sup>68</sup>. Natomiast redakcja pisma w numerze 2 z 15 IV 1938 r. przekazała czytelnikom informację, że konfiskatę „dwóch ostatnich numerów z roku ubiegłego (to jest NrNr 8 i 9) Sąd Grodzki uchylił, uniewinniając redaktora”<sup>69</sup>.

Również w przypadku dwóch numerów „Przeglądu Wileńskiego”, numeru 3 z 29 maja i ostatniego w historii tego krajowego czasopisma z 6 X 1938 r., Sąd przychylił się do wniosków starostwa o jego zajęcie. Konfiskaty dotyczyły artykułów omawiających działalność Kościoła katolickiego wśród prawosławnych oraz przedstawiających status mniejszości białoruskiej w państwie polskim<sup>70</sup>.

Powyższe działania podejmowane ze strony władz administracyjnych wpłynęły na częstotliwość wydawania „Przeglądu Wileńskiego” oraz przyczyniły się do pogorszenia i tak złej sytuacji finansowej czasopisma.

Wśród publicystów krajowego periodyku w jego ostatnim etapie działalności wydawniczej dominowało przekonanie, że nowa represyjna polityka władz administracyjnych jest efektem zmian w obozie rządzącym, które zaszły po roku 1935. Bolesław Szyszkowski w swym artykule omawiającym wpływ tych zmian na organ krajowców pisał: „Ten kurs polityczny w Wileńszczyźnie, do którego opozycyjnie odnosił się «Przegląd», nie był znany tutaj za życia Marszałka Piłsudskiego, lecz powstał w pewnym czasie po jego zgonie. I wówczas dopiero rozpoczęły się systematyczne konfiskaty «Przeglądu Wileńskiego», aczkolwiek ideologia pisma nie uległa żadnej zmianie. Ten «nowy kurs» należy przypuszczalnie tłumaczyć oryginalną wykładnią testamentu ś.p. Marszałka. Trudno tylko zrozumieć, dlaczego za życia Marszałka podobny kurs nie był dopuszczalny, no i «Przegląd Wileński» mógł swobodnie wychodzić”<sup>71</sup>.

<sup>68</sup> Ibid., k. 31, 32v.

<sup>69</sup> *Od Wydawnictwa*, Przegląd Wileński, 1938, nr 2, s. 8.

<sup>70</sup> LCVA, F. 51-7-1740, k. 2, 3v, 16.

<sup>71</sup> B[olesław] Szyszkowski, *Konfiskaty*, Przegląd Wileński, 1938, nr 4-5, s. 3. Również we wcześniejszych numerach „Przeglądu Wileńskiego” z lat 1936-1938 pojawiały się podobne refleksje. Kolejną cezurą, która – jak podkreślano na łamach krajowej trybuny – negatywnie wpłynęła na stosunki z miejscową administracją, było objęcie funkcji premiera przez Felicjana Sławoja-Składkowskiego, który zastąpił na tym stanowisku pochodzącego z „kraju” Mariana Zyndrama-Kościakowskiego. Zob. *Zamiast artykułu wstępnego*, ibid., 1936, nr 4, s. 1; Bolesław Szyszkowski, *Zwrotniczcy – zawinił*, ibid., 1938, nr 2, s. 6-7.

Drugim czynnikiem, który szczególnie często akcentowali publicyści krajowego periodyku, była kulturowa obcość władz administracyjnych, które w znakomitej większości miały się składać z napływowych urzędników. W tym kontekście szczególnie ciekawy jest przypadek konfiskaty numeru 3 z 23 III 1937 r. Podstawą zajęcia pisma był artykuł *O kulturę*, w którym zdaniem cenzora doszło do obrazy władz państwowych. W tekście pojawiły się bowiem ustępy, które podważały legitymację władzy miejscowej administracji państwowej, wskazując na jej napływowy czy wręcz obcy charakter, względem miejscowego społeczeństwa. W ocenie autora artykułu „[...] przedstawiciele władzy na terenie Wileńszczyzny, jako osoby nie tutejszego pochodzenia, nie mogą wczuć się w psychikę tutejszego społeczeństwa i chcą w sposób swoisty narzucić kulturę [...]”. Środkami nacisku na miejscową ludność w ocenie publicysty „Przeglądu Wileńskiego” były areszty i konfiskaty, które prowadzić miały do tworzenia się swoistego intelektualnego podziemia, o znacznie szerszym zasięgu niż ograniczana w swej swobodzie prasa. W tym samym tekście porównano ówczesne działania wileńskich administracji do represji stosowanych przez władze carskie<sup>72</sup>.

W przeciwieństwie do pozostałych omawianych przypadków w przywoływanych materiałach archiwalnych poświęconych „Przeglądowi Wileńskiemu” nie ma protokołu z posiedzenia Sądu Okręgowego w Wilnie, na którym rozpatrywano konfiskatę tego numeru. Sądzić jednak można, że fakt, iż redakcja pisma nie poinformowała szczegółowo czytelników o jego decyzji – tak jak to było w przypadku konfiskat, których zasadność była kwestionowana przez władze sądowe – pozwala sądzić, że zajęcie pisma zostało zatwierdzone. Wydaje się bowiem, że numer ten został zajęty jeszcze przed rozpowszechnieniem. Wynikało to z charakteru czynu zarzucanego autorowi pisma. Jak wskazywał Michał Pietrzak, Sąd Najwyższy w roku 1930 stanął na stanowisku, że dla zaistnienia zniewagi wystarczyło, że „znieważające oświadczenie doszło do wiadomości osoby pokrzywdzonej”<sup>73</sup>.

Podobne opinie w nieco bardziej zawaolowanej formie pojawiły się w felietonie pt. *Tutejszewicz i Nalotnicki* autorstwa B. Szyszkowskiego, którego artykuły były szczególnie często konfiskowane. Tekst ten, utrzymany w formie dialogu, przedstawiał charakterystyczny dla Wilnian sposób postrzegania przybyszów z pozostałych dzielnic Rzeczypospolitej jako ludności napływowej nie potrafiącej zrozumieć miejscowej specyfiki wyrażającej się przede wszystkim w krajowości<sup>74</sup>.

<sup>72</sup> LCVA, F. 51-7-1740, k. 90v.

<sup>73</sup> Michał PIETRZAK, *Reglamentacja wolności prasy w Polsce*, Warszawa 1963, s. 142.

<sup>74</sup> Bolesław SZYSZKOWSKI, *Tutejszewicz i Nalotnicki*, *Przegląd Wileński*, 1937, nr 8, s. 6–7.

W ostatnim – jak pokazała historia – podwójnym numerze pisma z 6 X 1938 r. w kilku zdaniowym wstępniaku pod znamionym tytułem *Pożegnanie* L. Abramowicz stwierdzał, że z jednej strony choroba, a z drugiej liczne konfiskaty pisma w ostatnich latach zmuszają go do zamknięcia pisma<sup>75</sup>. Deklarację tę należy skonfrontować z odnalezionym dokumentem z końca 1938 r. Pismo z 17 XII 1938 r. zostało opieczątowane stemplem „Przeglądu Wileńskiego” i było kierowane do wileńskiego starosty grodzkiego w związku ze zmianą jesienią tegoż roku przepisów o prawie prasowym. Z treści dokumentu podpisanego przez L. Abramowicza wynika, że działalność pisma mimo decyzji ogłoszonej w numerze z października nie została definitywnie zawieszona. W swej deklaracji L. Abramowicz potwierdzał bowiem, że nadal pełni funkcję wydawcy i redaktora odpowiedzialnego „Przeglądu Wileńskiego” oraz odpowiada wszystkim wymaganiom określonym w Dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowym z dnia 21 XI 1938 r.<sup>76</sup> Można więc wnioskować, że „ostatni Mohikanin” krajości nosił się z zamiarem wznowienia działalności pisma, co ostatecznie uniemożliwiła choroba i śmierć 9 III 1939 r.<sup>77</sup>

#### PODSUMOWANIE

Ponad trzy dekady działalności prasy krajowej w Wilnie zakończyły się z dniem wydania ostatniego numeru „Przeglądu Wileńskiego” 6 X 1938 r. W okresie tym idea krajowa reprezentowana była tak na łamach codziennych pism informacyjnych, takich jak „Gazeta Wileńska” i „Gazeta Krajowa”; tygodników opinii – przede wszystkim omawianego „Przeglądu Wileńskiego”, jak i pism naukowych, wśród których wymienić należy przede wszystkim „Włóczęgę” i „Źródła Mocy”<sup>78</sup>. Wśród czasopism krajowych dominowały tytuły wydawane w języku polskim, jednakże nie można zapominać, że idea ta miała swych zwolenników również wśród przedstawicieli ludności białoruskiej i litewskiej. Odniesienia do koncepcji krajowej pojawiały się także w prasie litewskiej, Rimantas Miknys wskazuje m.in. na artykuły M. Römera w „Głosie Litwy”<sup>79</sup>; nie

<sup>75</sup> L. ABRAMOWICZ, *Pożegnanie*, ibid., 1938, nr 4–5, s. 1.

<sup>76</sup> LCVA, „Korespondencja z Komendą Policji Państwowej w sprawie udzielenia opinii o właścicielach drukarni, zajęciach czasopism i inne (1936–1939)”, F. 53-23-3090, k. 101.

<sup>77</sup> O tym, że to właśnie stan zdrowia redaktora „Przeglądu Wileńskiego” uniemożliwił jego wydawanie w dotychczasowej częstotliwości, redakcja pisma informowała na początku 1938 r. Zob. *Od Wydawnictwa*, *Przegląd Wileński*, 1938, nr 1, s. 8. Por. B.W.S. [Bolesław Wit-Święcicki], *Ludwik Abramowicz nie żyje*, *Kurier Powszechny* z 12–13 III 1939 r., s. 1.

<sup>78</sup> Przemysław DĄBROWSKI, „*W poszukiwaniu syntezy*”. *Krajość i próby znalezienia „optymalnego” wyjścia dla rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego na łamach wileńskiego „Włóczęgi” (1932–1936)*, *Studia Prawnoustrojowe*, t. 26, Olsztyn 2014, s. 35–47.

<sup>79</sup> Rimantas MIKNYS, *Michał Römer i krajowcy o koncepcji państwowości Litwy w latach 1922–1940*, [in:] *Krajość – tradycje zgody narodów w dobie nacjonalizmu*, s. 94–95.

można wykluczyć, że podobne treści pojawiały się również w prasie białoruskiej. Dokładne określenie recepcji idei „krajowej” w prasie mniejszości narodowych zamieszkujących ziemie „kraju” wymaga jednak dalszych badań.

Z perspektywy przeprowadzonych rozważań można wskazać na kilka podstawowych czynników, które wpłynęły na ograniczony zasięg krajowości, szczególnie w latach trzydziestych XX w., czym przyczyniły się do upadku prasy reprezentującej ten nurt polityczny na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej.

Po pierwsze, pod koniec lat trzydziestych XX w. idea krajowa oraz krajowcy jako środowisko stanowili anachroniczny refleks tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego. Różnice w interpretacji wspólnej przeszłości, teraźniejszości i przyszłości nie sprzyjały szerszemu odbiorowi idei, tak wśród Polaków, jak i Litwinów. Wyraźnie obrazuje to niski nakład pisma i mapa jego odbiorców, wskazująca na ograniczony zasięg jego oddziaływania.

Po drugie, podkreślić również należy wyraźne podziały wśród samych krajowców, wynikające z różnego postrzegania stosunków polsko-litewskich. Widoczne były one przez cały okres międzywojenny. Do grona tych, którzy w różny sposób określali się krajowcami, można bowiem zaliczyć wielu publicystów „Kuriera Wileńskiego” i „Słowa”, wyraźnie jednak stojących w opozycji do poglądów redaktora „Przeglądu Wileńskiego”. Być może takie opinie były podstawą sformułowanego przez władze administracyjne wniosku o niewielkiej skali poparcia dla poglądów prezentowanych przez „Przegląd Wileński” wśród wileńskiej inteligencji.

Po trzecie, jednym z najważniejszych ograniczeń w recepcji ruchu krajowego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej były przedstawione w tym tekście represje administracyjne. Mimo stałego negatywnego stosunku grupy krajowców skupionych wokół „Przeglądu Wileńskiego” do polityki wschodniej II Rzeczypospolitej pismo do połowy lat trzydziestych nie podlegało poważniejszym rygorom administracyjnym, a nieliczne konfiskaty nie wpływały na jego działalność. Diametralne zmiany w stosunku nie tylko do „Przeglądu Wileńskiego”, lecz także ogólnie wszelkiej prasy o charakterze opozycyjnym w Wilnie, nastąpiły na przełomie lat 1935 i 1936, kiedy nowym wojewodą wileńskim został pułkownik L. Bociański. Polityka nowego wojewody wileńskiego, której swoistym manifestem było cytowane pismo do ministra spraw wewnętrznych z lutego 1936 r., przyczyniła się do wzmożenia represji administracyjnych względem pisma. Jednakże ogólny charakter tych zarządzeń nie pozwala na wyciągnięcie wniosku, że to właśnie „Przegląd Wileński” był poddany szczególnego rodzaju represjom, które podjęto wówczas także wobec działających w Wilnie organizacji litewskich. Podkreślić również

należy, że działania te spotkały się z licznymi protestami prasy wileńskiej<sup>80</sup>, która podobnie jak „Przegląd Wileński” poddana była, szczególnie po roku 1935, porównywalnym szykanom ze strony władz administracyjnych. Nie można więc przyjąć, że działania podejmowane względem krajowego periodyku stanowiły istotne odstępstwo od praktyk stosowanych przez obóz pomajowy wobec czasopism o charakterze opozycyjnym.

<sup>80</sup> Cat [Stanisław MACKIEWICZ], *Deklaracja mniejszościowa a proces Staszysa*, Słowo z 6 XI 1937 r., s. 1; J.M. [Józef MACKIEWICZ], *Rzeczoznawcy „sprawy litewskiej”*, ibid. z 20 II 1938 r., s. 1; Cat [Stanisław MACKIEWICZ], *O gest w polityce litewskiej*, ibid. z 24 III 1938 r., s. 1.

Nadesłany 8 XII 2015

Nadesłany po poprawkach recenzyjnych 7 X 2016

Zaakceptowany 31 X 2016

*Dr Maciej Wojtacki*

*Instytut Prawa i Administracji Obronnej*

*Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie*

*e-mail: mawojta@wp.pl*

ADMINISTRATIVE REPRESSALIEN GEGEN DEN „PRZEGLĄD WILEŃSKI”  
VON LUDWIG ABRAMOWICZ IN DEN 1930ER JAHREN. EIN BEITRAG  
ZUR PRESSEPOLITIK DES PIŁSUDSKI-LAGERS

Zusammenfassung

**Schlüsselwörter:** staatliche Verwaltung, Zweite Republik, polnische Presse, Wilna, Landsleute-Wesen, nationale verhältnisse, Zensur

Der Artikel widmet sich der Besprechung von administrativen Repressalien, die in der Zwischenkriegszeit durch ein Organ der staatlichen Lokalverwaltung gegen den von Ludwik Abramowicz herausgegebenen „Przegląd Wileński” angewandt wurden, ein Organ des lokalen Milieus der sog. „Landsleute” (krajowcy). Zum rechten Verständnis des im Titel angesprochenen Problems wird in der Einleitung die Geschichte sowohl der Landsleute-Bewegung als auch des „Przegląd Wileński” in den ersten Jahren seiner Tätigkeit vor dem 1. Weltkrieg skizziert.

Die wesentlichen Ausführungen betreffen aber die Geschichte der Zeitung zwischen den Kriegen und vor allem in den dreißiger Jahren des 20. Jahrhunderts. Wie im Text gezeigt wird, konzentrierte sich die Aufmerksamkeit der Behörden vor allem auf Artikel zu den polnisch-litauischen Beziehungen und den Nationalitätenproblemen

in den nordöstlichen Gebieten der Zweiten Republik. Deren Verstärkung nach 1935 hatten ihre Ursache im Vorgehen des neuen Wojewoden von Wilna, Oberst Ludwik Bociański, der den „Przegląd Wileński” einer besonderen Presseaufsicht zu unterziehen versuchte. In der Folge wurde die Zeitung einer Vorzensur unterworfen, die auf die Tätigkeits- und Verbreitungsmöglichkeiten des Sprachrohrs der „Landsleute” wesentlichen Einfluss nahm. Im Schlusswort wird betont, dass die Repressalien der Verwaltung zwar eine lästige Praxis darstellten, aber nicht unmittelbar zur Schließung des „Przegląd Wileński” beitrugen, zumal ähnliche Maßnahmen gegen die Mehrheit der Wilnaer Zeitschriften ergriffen wurden, die in Opposition gegen die Regierungen des Piłsudski-Lagers standen.

ADMINISTRATIVE REPRESSIONS AGAINST „PRZEGLĄD WILEŃSKI”  
BY LUDWIK ABRAMOWICZ IN THE 1930S: THE CONTRIBUTION  
TO THE PRESS POLICY OF THE POST-MAY CAMP

Summary

**Key words:** state administration, the Second Polish Republic, the Polish press, Vilnius, the movement of the Krajowcy, ethnic relations, censorship

The article is devoted to the description of administrative repressions undertaken by the bodies of the state administration in Vilnius in the interwar period against „Przegląd Wileński” – the local paper of the political group of Fellow Countrymen [the Krajowcy] issued by Ludwik Abramowicz. In order to present correctly the problem mentioned in the title of the article, the history of the Krajowcy and „Przegląd Wileński” in the first years of their activity prior to WWI was outlined in the introduction.

The author concentrated mainly on the interwar history of the paper – particularly in the 1930s, when the confiscations of the newspaper became more frequent (the first cases had taken place at the end of the 1920s). As was indicated in the article, the attention of the administrative authorities was concentrated mainly on articles devoted to the Polish-Lithuanian relations and ethnic problems in the north-east territories of the Second Polish Republic. Their intensification after 1935 was caused by the actions of the new voivode of Vilnius Colonel Ludwik Bociański, whose aim was to censor „Przegląd Wileński”. As a result, the newspaper was subject to preventive censorship, which affected the political activity and distribution of the paper of the Krajowcy. As the author underlined in the conclusion, the administrative repressions did not contribute directly to the closure of „Przegląd Wileński” as similar practices were used in reference to the majority of the Vilnius periodicals which opposed the post-May authorities.